

Sygn. akt III AUa 2/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Beata Michalska**

**Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski**

**SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)**

**Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 grudnia 2018 r. w Ł.**

**sprawy J. S. (1)**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.**

**o emeryturę**

**na skutek apelacji J. S. (1)**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 30 października 2017 r. sygn. akt V U 510/17**

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 2/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lutego 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił J. S. (1) prawa do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podnosząc, że w dniu 19 sierpnia 2016 r. zapadła prawomocna decyzja odmowna w przedmiocie prawa do emerytury, a zgłoszony w dniu 30 stycznia 2017 r. wniosek o emeryturę nie wnosi niczego nowego do sprawy.

W odwołaniu z dnia 8 marca 2017 r. J. S. (1), zastąpiony profesjonalnie, wniósł o zmianę decyzji i przyznanie prawa do emerytury, zawnioskował o przesłuchanie czterech świadków i strony. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 30 października 2017 r. odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. S. (1), urodzony w dniu (...), w dniu 29 lipca 2016 r. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. We wniosku wskazał, że nie jest członkiem OFE.

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2016 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania prawa do emerytury ze względu na niewykazanie wymaganego 15. letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. ZUS stwierdził, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca legitymuje się wymaganym 25. letnim okresem ubezpieczenia (w tym 24 lata, 5

miesiący i 22 dni okresów składkowych oraz 6 miesięcy okresów uzupełniających). Do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych Zakład nie zaliczył żadnych okresów zatrudnienia, w tym okresów: 1/ od dnia 18 października 1973 r. do dnia 31 stycznia 1980 r. na stanowisku tokarza w Fabryce (...) w R., 2/ od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku kierowcy samochodowego, ponieważ zajmowane przez wnioskodawcę stanowiska, jak też przedłożone dokumenty nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie charakteru wykonywanej pracy i przyjęcie, że J. S. (1) wykonywał prace wymienione wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz 3/ od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. w P. na stanowisku telemontera, ponieważ okres ten nie został udokumentowany świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a ponadto w piśmie z dnia 10 marca 2016 r. pracodawca stwierdził, że we wskazanym okresie wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Decyzja ta uprawomocniła się bez zaskarżenia.

W dniu 30 stycznia 2017 r. J. S. (1) ponownie złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury. We wniosku wskazał, że nie jest członkiem OFE. Do wniosku załączył nowy dokument w postaci wystawionego przez (...) S.A. zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1980 - 1982, kiedy to pracował na stanowisku kierowcy samochodowego w Przedsiębiorstwie (...) w Ł..

Sąd dalej ustalił, że w okresie od dnia 18 października 1973 r. do dnia 31 stycznia 1980 r. J. S. (1) był zatrudniony w Fabryce (...) w R. na stanowisku tokarza w Wydziale Mechanicznym Z-d A. Początkowo przez trzy miesiące był przyuczany do zawodu, a następnie został zatrudniony na czas nieokreślony. W dniu 28 stycznia 1978 r. odwołujący uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic. W okresie od dnia 9 października 1979 r. do dnia 13 października 1979 r. był oddelegowany do pracy zastępczej lekkiej ze względu na zły stan zdrowia.

J. S. (1) świadczył swe obowiązki w dużej hali, gdzie znajdowało się około dwudziestu obrabiarek, tj. tokarek, wiertarek, szlifierek. Na jednej zmianie pracowało od trzydziestu do czterdziestu osób, w tym szlifierze, tokarze, ślusarze. Wnioskodawca pracował na tokarce TR 70 o długości około 2,5 metra z uchwytem czteroszczękowym lub samocentrującym. Elementy metalowe były przywożone w pojemnikach albo na paletach. Ubezpieczony toczył żeliwo i staliwo, wykonywał z niego tłoki, płyty hamulcowe, obudowy, łożyska, tarcze żeliwne, korpusy. Mniejsze elementy podnosił ręcznie, a te o większych gabarytach podawał na tokarkę za pomocą żurawia. Obok niego swe obowiązki wykonywał pracownik, który wiercił szczęki azbestowe. W razie awarii tokarki wnioskodawca był delegowany do wydziału ślusarni.

Następca prawny Fabryki (...) w R. odmówił wydania J. S. (1) świadectwa pracy w warunkach szczególnych z tego względu, że stanowisko tokarza nie jest wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W okresie od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. J. S. (1) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku kierowcy samochodowego. Przedsiębiorstwo to zajmowało się budowaniem i remontowaniem linii telekomunikacyjnych. Wnioskodawca przewoził telemonterów i robotników do miejsca pracy samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Uczestniczył też w załadunku i woził bębny z kablami, betonowe słupy, dłużyce. Następnie wraz z pracownikami rozładowywał materiały i albo zostawał z brygadą w miejscu wykonywania robót i wykonywał czynności pomocnicze, albo wyjeżdżał samochodem po kolejne materiały. Jeśli zostawał z brygadą, to wówczas pomagał stawiać i wkopywać słupy telekomunikacyjne oraz ściągać kable. Nie montował infrastruktury telekomunikacyjnej samodzielnie. W razie potrzeby jeździł samochodem ciężarowym po większą ilość materiałów niezbędnych do realizacji robót. Stosunek pracy wnioskodawcy uległ rozwiązaniu na zasadzie porozumienia między zakładami, a mianowicie zatrudniającym go dotychczas przedsiębiorstwem i (...) S.A. Zakład w P..

W okresie od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 marca 2002 r. J. S. (1) był zatrudniony w (...) S.A. Zakład w P. (wcześniej (...), Telegraf i Telefon w P.). Od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 marca 1992 r. pracował na stanowisku telemontera - kierowcy w Urzędzie P.-Telekomunikacyjnym R., natomiast od dnia 1 kwietnia 1992 r. na stanowisku telemontera w Rejonie Telekomunikacyjnym R., później Oddział Liniowy.

Odwołujący korzystał z urlopów bezpłatnych w następujących okresach: od dnia 3 lipca 1989 r. do dnia 21 lipca 1989 r., od dnia 16 sierpnia 1989 r. do dnia 19 sierpnia 1989 r., od dnia 1 listopada 1989 r. do dnia 2 grudnia 1989 r., od dnia 26 kwietnia 1990 r. do dnia 26 maja 1990 r.

W okresie od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 marca 1992 r. wnioskodawca nadal jeździł samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 tony, marki (...). Pracował w oddziale zajmującym się likwidacją starych linii telekomunikacyjnych i budową nowych. Zdarzało się, że jeździł też mniejszym pojazdem marki N.. Uczestniczył w załadunku i woził bębny z kablami, betonowe słupy, dłużyce. Następnie pomagał przy rozładunku, kopaniu dołów, stawianiu słupów, ściąganiu kabli, likwidowaniu słupów z poprzeczników oraz ich wkopywaniu. Nie zakładał kabli, gdyż tym zajmowali się wyłącznie telemonterzy. W ciągu dniówki pracowniczej nadal jeździł po kolejne słupy i kable. Wykonanie sieci telekomunikacyjnej mogło trwać nawet cztery lata.

Po zmianie stanowiska z telemontera - kierowcy na telemontera od dnia 1 kwietnia 1992 r. zakres obowiązków wnioskodawcy uległ zmianie. Do obowiązków odwołującego jako telemontera należało:

- codzienne zgłaszanie się o godzinie 7.15 do Biura N., gdzie otrzymywał wykaz uszkodzeń stacji telefonicznych do naprawy,
- konserwowanie urządzeń aparatów telefonicznych w sieci miejskiej,
- dokonywanie obchodów urządzeń aparatów telefonicznych z usuwaniem zauważanych usterek,
- współpraca z Biurem N. przy wykonywaniu pomiarów,
- wykonywanie nowych instalacji telefonicznych oraz przenoszenie aparatów telefonicznych do innych pomieszczeń,
- współpraca ze stanowiskiem ds. paszportyzacji z przedstawianiem wykazu uzupełnień paszportowych,
- wyłączanie instalacji telefonicznych na polecenie stanowiska pracy ds. przyłączania abonentów,
- ponoszenie odpowiedzialności za stan przyrządów pomiarowych i narzędzi.

Następca prawny (...) S.A. w P., (...) S.A. z siedzibą w W., odmówił wystawienia wnioskodawcy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych podnosząc, że praca na stanowisku telemontera w okresie od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 marca 2002 r. przy wykonywaniu nowych instalacji telefonicznych oraz przeniesień aparatów telefonicznych do innych pomieszczeń, dokonywaniu obchodów urządzeń aparatów telefonicznych z jednoczesnym usuwaniem zauważonych usterek, współpraca z Biurem N., Paszportyzacją przy dokonywaniu pomiarów nie była pracą przy montażu, konserwacji i remontach linii kablowych oraz telefonicznych linii napowietrznych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd podkreślił na wstępie, że odwołania podlegało merytorycznemu rozpoznaniu, mimo powołania się przez organ rentowy na art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wnioskodawca przedłożył bowiem nowy dokument, a mianowicie zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w jednym ze spornych okresów, tj. od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. Nieznany dotychczas organowi rentowemu środek dowodowy mógł doprowadzić do zmiany prawomocnej decyzji, albowiem wskazywał stanowisko pracy skarżącego. Na podstawie nowych dowodów mogło dojść do uzupełnienia okoliczności faktycznych o nowe, uprzednio nieprzedstawione fakty lub do zmiany poprzednich ustaleń przez ponowną ocenę dowodów. Sąd podkreślił, że w sytuacji przedstawienia nowych dowodów, podważających wiarygodność uprzednio zgromadzonego materiału dowodowego, nastąpić może wzruszenie poprzedniego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 kwietnia 2017 r., III AUa 488/16). Ponadto Sąd wskazał, że odwołujący celem wykazania pracy w

szczególnych warunkach wniósł o przesłuchanie świadków, stąd należało dokonać ustaleń w zakresie spełnienia przez wnioskodawcę przesłanek dla przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Stosownie do art. 184 ust. 1 ustawy, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku) osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Żądanie wnioskodawcy wymaga także rozpoznania na gruncie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z treści § 4 tego rozporządzenia wynika, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1/ osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2/ ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

W przedmiotowej sprawie ustalenia wymagało, czy wnioskodawca posiada wymagany 15. letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Spełnienie pozostałych przesłanek nie było przedmiotem sporu, a jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, ubezpieczony posiada wymagany okres zatrudnienia, ukończył 60 lat i nie jest członkiem OFE.

Sam fakt zatrudnienia J. S. (1) w kwestionowanych przez organ rentowy okresach nie był sporny w świetle dowodów z dokumentów. Sporny pozostawał charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresach pracy na stanowisku tokarza, kierowcy - telemontera oraz telemontera.

Stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., okresy pracy w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionym według wzoru, stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Brak takiego świadectwa nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi. W konsekwencji niewystawienie przez zakład pracy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, nie może być wyłączną podstawą odmowy przyznania prawa do emerytury. Dla spełnienia wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach istotne jest jedynie to, czy taka praca była przez pracownika faktycznie wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianym dla stanowiska, na którym te warunki występowały.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Z zestawienia § 1 i 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu.

W okresie od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1992 r. wnioskodawca był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w (...) S.A. Zakład w P. na stanowisku kierowcy - telemontera, a od dnia 1 kwietnia 1992 r. na stanowisku telemontera.

Charakter pracy odwołującego w pierwszym z wymienionych okresów Sąd ustalił na podstawie zeznań M. K. i Z. N. oraz zgromadzonej w sprawie dokumentacji pracowniczej. Z materiału tego wynika, że w okresie od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1992 r. J. S. (1) wykonywał głównie obowiązki kierowcy. Jego zadania polegały na przewożeniu brygady telemonterów, a także dostarczaniu niezbędnych materiałów, takich jak betonowe słupy, kable, dłużycy na miejsce wykonywania sieci telekomunikacyjnych. Często w czasie dniówki skarżący musiał jeździć po dodatkowe materiały. Oprócz samochodu ciężarowego marki (...) kierował także pojazdem o dopuszczalnym ciężarze mniejszym niż 3,5 tony, mianowicie samochodem (...). Sąd stwierdził, że wnioskodawca nie wykonywał jednak obowiązków kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy. Znaczną część dniówki pracowniczej zajmowało mu wykonywanie czynności pomocniczych na rzecz brygady telemonterów. Skarżący pomagał przy rozładunku, kopaniu

dołów, stawianiu słupów, ściąganiu kabli. Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie, w jakim podnosił on, że zajmował się także montażem kabli. Odmienna okoliczność wynika z zeznań przesłuchanych w przedmiotowej sprawie świadków. M. K. wskazał, że skarżący tylko pomagał brygadzie, a jego czynności „nie można uznać za samodzielne montowanie”. Natomiast Z. N. stwierdził, że „wieszać kabli (wnioskodawca) już nie wieszał, bo jak nas było czterech, to my już to robiliśmy”. Tym samym zeznań odwołującego Sąd w podanym wyżej zakresie nie uwzględnił, gdyż były niewiarygodne, bo sprzeczne z zeznaniami świadków.

Sumując, w okresie od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. oraz od dnia 1 kwietnia 1982 r. do dnia 31 marca 1992 r. w (...) S.A. Zakład w P. J. S. (1) nie wykonywał obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony w pełnym wymiarze czasu pracy, która to praca określona jest w wykazie A dział VIII, poz. 2 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W okresach tych skarżący wykonywał także czynności pomocnicze dla brygady telemonterów, uczestniczył we wznoszeniu infrastruktury telekomunikacyjnej rozkładując kable, kopiając doły, stawiając słupy. Były to prace o charakterze wyłącznie pomocniczym na rzecz telemonterów. Tym samym nie można także uznać, że wnioskodawca wykonywał prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w wykazie A dział VIII, poz. 20, to jest „montaż, konserwacja i remont linii kablowych oraz telefonicznych linii napowietrznych”.

Sąd stwierdził, że również od dnia 1 kwietnia 1992 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac określonych wykazie A dział VIII, poz. 20. Z dokumentów pracowniczych w postaci podziału czynności, angażu z dnia 1 kwietnia 1992 r. i dalszych angażu oraz pisma następcy prawnego jego pracodawcy wynika bowiem, że do obowiązków wnioskodawcy należało wykonywanie nowych instalacji telefonicznych, naprawa i konserwacja już istniejących, przenoszenie aparatów telefonicznych do innych pomieszczeń, dokonywanie obchodów aparatów telefonicznych z usuwaniem zauważonych usterek oraz współpraca, z Biurem N. i Paszportyzacji przy dokonywaniu pomiarów. Nie są to zatem w żadnym wypadku czynności polegające na montażu, konserwacji i remontach linii kablowych oraz telefonicznych linii napowietrznych, które to prace wskazał ustawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków M. K. i Z. N. oraz samego wnioskodawcy w zakresie jakim podnosili oni, że zakres czynności skarżącego, że jego zakres obowiązków nie uległ zmianie w stosunku do okresu od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 marca 1992 r., wszak co innego wynika z prowadzonej przez pracodawcę dokumentacji pracowniczej, z którą to zeznania świadków i skarżącego są wyrażenie sprzeczne. W konsekwencji, zeznania świadków zasługiwały na wiarę tylko w takim zakresie, w jakim korespondowały z treścią dokumentów dotyczących spornego okresu zatrudnienia. Osobowe źródła dowodowe mają charakter subsydiarny, pomagający w wypełnieniu ewentualnych luk w dokumentacji i nie są wystarczającym dowodem do zakwestionowania faktów wynikających z prawidłowo prowadzonej dokumentacji pracowniczej. Sąd dodał, że świadkowie w przedmiotowej sprawie nie znali dokładnie zakresu obowiązków skarżącego. M. K. podnosił bowiem, że nie jest do końca pewien, czy skarżący dokonywał obchodów, napraw i konserwacji aparatów telefonicznych. Natomiast Z. N. w spornym okresie nie pracował razem z wnioskodawcą, ponieważ zajmował się montażem kabli ziemnych.

Zaznaczenia wymaga, że pismem z dnia 29 lipca 2016 r. następca prawny pracodawcy ubezpieczonego ( (...) S.A.) odmówił wnioskodawcy wystawienia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a to pracodawca dokładnie znał zakres czynności wykonywanych przez skarżącego.

To mając na uwadze Sąd stwierdził, że w okresie od dnia 1 sierpnia 1980 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. J. S. (1) nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Uniemożliwia to ustalenie, że wnioskodawca posiada wymagany 15. letni staż pracy w warunkach szczególnych. Marginalnie zatem Sąd Okręgowy podniósł, że pracy takiej skarżący nie świadczył również w okresie od dnia 18 października 1973 r. do dnia 31 stycznia 1980 r., kiedy to był zatrudniony na stanowisku tokarza. W okresie tym ubezpieczony wykonywał prace polegające na obróbce elementów metalowych przez toczenie żeliwa. Wnioskodawca podawał części przy pomocy żurawia, do którego obsługi posiadał stosowne uprawnienia. Zdarzało się, że w razie awarii tokarki był delegowany

do wykonywania zadań w ślusarni. Powyższe okoliczności wynikały zarówno z zeznań świadków H. B. i J. S. (2), jak i z zeznań samego wnioskodawcy.

W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale III zatytułowanym „W hutnictwie i przemyśle metalowym” w ramach odlewania staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur pod pozycją 23 wskazano: prace przy wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów. Charakter pracy ubezpieczonego w spornym okresie na stanowisku tokarza w żaden sposób nie może zostać zakwalifikowany jako praca polegająca na wykańczaniu odlewów. Z piśmiennictwa naukowego wynika, że przez „wykańczanie” odlewów rozumie się oddzielanie od odlewu układu wlewowego i nadlewów oraz usuwanie zalewek, naprawę wad, nadanie materiałowi określonej struktury i właściwości, a także zabezpieczenie antykorozyjne (por. „Odlewnictwo” pod red. Marcina Perzyka, Wydawnictwa Naukowo - Techniczne, Warszawa 2004, str. 371 i nast.). Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 2127/15, wymienione prace skatalogowane pod poz. 23 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów dotyczą, co wprost wynika z ich umiejscowienia oraz oznaczenia przez ustawodawcę, wszelkich czynności jakie mają miejsce z określonym materiałem czy to stalowym, czy żelaznym bezpośrednio po wybiciu z formy. Dotyczy to zatem wyłącznie prac wykonywanych w branży hutniczej i w przemyśle metalowym. Odmienne interpretacja przywołanej treści rozporządzenia prowadziłaby do nieuprawnionych wniosków, że jakakolwiek obróbka staliwa, żeliwa czy też innych materiałów nieżelaznych, dokonywana maszynowo na jakimkolwiek etapie produkcji, powinna zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych, choć niewątpliwie nie powodowałaby szybszej utraty sprawności psychofizycznej pracownika. Na potwierdzenie powyższego stanowiska Sąd przywołał treść zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej (Dz.Urz. z 29 czerwca 1985 r., nr 1 - 3, poz. 1). W wykazie A w dziale dotyczącym odlewania staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur nie zostało wymienione stanowisko tokarza, zaś w poz. 23 „wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów” wymieniono: naprawiacza wad odlewów, oczyszczacza odlewów, operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, operatora urządzeń suszących w odlewni, próbowacza wyrobów (odlewów) na ciśnienie, smołowacza odlewów, trasera odlewów, wybijacza odlewów, form i rdzeni, wykańczacza odlewów, wypalacza wad powierzchniowych, wyżarzacza odlewów. Powyższe zarządzenie, choć ma znaczenie przede wszystkim pomocnicze, jasno pokazuje, iż praca w charakterze tokarza w przedsiębiorstwie maszynowym nie może zostać skategoryzowana jako praca w warunkach szczególnych, odpowiadająca pracy w branży hutniczej i w przemyśle metalowym.

Ponieważ wnioskodawca nie posiada wymaganego 15. letniego stażu pracy w warunkach szczególnych żądanie przyznania prawa do emerytury nie mogło być uwzględnione. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W apelacji od tego wyroku w całości J. S. (1) zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., wobec sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz odwołującego, a ponadto dokumentów zgromadzonych w załączonych aktach osobowych ubezpieczonego z zatrudniających go zakładów pracy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż odwołujący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. oraz (...) S.A. Oddział w P.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stanowiące konsekwencję dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, skutkujące ich błędnym zastosowaniem i odmową przyznania odwołującemu prawa do emerytury.

W świetle tych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący akcentował przede wszystkim, że podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca - telemonter i praca na obu stanowiskach zaliczana jest do wykonywanej w warunkach szczególnych. Od dnia 1 kwietnia 1992 r. charakter pracy ubezpieczonego nie uległ zmianie. W Fabryce (...) w R. wnioskodawca pracował na dużej tokarce, toczył przedmioty żeliwne, a warunki pracy były tak samo szkodliwe jak przy wykańczaniu odlewów w odlewniach.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Słusznie zważył Sąd Okręgowy, że zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) przepis art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 65 lat w przypadku mężczyzn; 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem warunków pracy na zdrowie pracownika, co uzasadnia przyjęcie niższego wieku emerytalnego.

Trafnie też przywołał Sąd Okręgowy przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W § 4 tego aktu stanowi się, że prawo do emerytury nabywa pracownik wykonujący prace na określonych stanowiskach, zaś okresy pracy potwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionym na podstawie posiadanej dokumentacji. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75, z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

W judykaturze nie ma rozbieżności co do tego, że dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów juredycznych, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady oceny materiału dowodowego uchybiając podstawowym regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Za niewystarczające uznaje się zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wadze poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003r., IV CK 183/02, LEX nr 164006). Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, gdyż Sąd Okręgowy kształtując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia nie dopuścił się naruszenia dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że w materiale dowodowym brak jest dostatecznych

podstaw do poczynienia ustaleń co do tego, że J. S. w spornych okresach pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Sąd drugiej instancji ustalenia te podziela.

Nie jest zasadny apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a wskutek tego błędne ustalenie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy wskazał, z jakich względów nie dał wiary osobowemu źródłom dowodowym w tej części, w której świadkowie i strona zeznali nieprzekonująco i sprzecznie z treścią dowodów z dokumentów osobowych (zakres czynności). Sądowa ocena dowodów polega właśnie na tym, że z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o faktach sąd ma prawo oprzeć swe stanowisko i wybrać to źródło, które uzna za bardziej wiarygodne (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 31 marca 2004 r. III CK 410/02, Legalis nr 68112). Jeśli z takiej selekcji dowodów lub określonego zakresu jednego dowodu sąd wyprowadzi wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena dowodów korzysta z ochrony, zawarowanej normą art. 233 § 1 k.p.c. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie niniejszej, zaś zarzuty podniesione przez apelującego zasadniczo sprowadzają się przedstawienia własnej, odmiennej wersji ustaleń co do zasadniczej okoliczności spornej i nie zawierają argumentów skutecznie zwalczających sądową ocenę dowodów.

Według wykazu A działu VIII „W transporcie i łączności” pkt 2 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., za pracę w szczególnych warunkach uznaje się m.in. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Wymóg wykonywania takiej pracy zostaje spełniony tylko wtedy, gdy praca kierowcy jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych pojmować należy jako bezwzględną cechę tego zatrudnienia. Trudności w kwalifikowaniu danego zatrudnienia, jako pracy odpowiadającej temu wymogowi powstają wówczas, gdy określenie pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, nie dotyczy czynności jednorodzących, lecz kilku rodzajów prac w przebiegu dniówki roboczej. W judykaturze panuje zgodność co do tego, że równoczesne wykonywanie różnych prac, stanowiących integralną część większej całości, daje się zakwalifikować pod określoną pozycję wykazu pracy w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy wszystkie czynności łącznie wypełniające pełny wymiar czasu pracy podlegają narażeniu na szkodliwe, uciążliwe bądź wymagające wysokiej sprawności warunki pracy. W przypadku konfiguracji kilku rodzajów pracy w ramach jednej dniówki, do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równoległe wykonywanych czynności tylko wówczas, gdy różne prace, wszystkie łącznie i każda z osobna, odpowiadają pracom w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2011 r., II UK 2/11, LEX nr 989128, z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, z dnia 24 stycznia 2013 r., III UK 47/12, LEX nr 1619365). Tylko incydentalne, krótkotrwałe i uboczne czynności nieodpowiadające pracy warunkach szczególnych, wykonywane w wymiarze nieznaczącym dla schematu codziennych i stałych obowiązków pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych, nie wpływają na przyjęcie, że praca była wykonywana w pełnym wymiarze. Natomiast wszystkie czynności stale muszą odpowiadać jednemu z rodzajów prac wskazanych w wykazie A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Skoro bowiem prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 tej ustawy, to przepisy regulujące to prawo wymagają wykładania w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Z ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie dowodów z dokumentów oraz z części osobowych źródeł dowodowych wynika, że J. S. (1) w okresie od 1 sierpnia 1980 r. do 31 marca 1992 r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku kierowcy samochodowego. Wnioskodawca przewoził brygady robocze do miejsca pracy przy montażu linii telekomunikacyjnych samochodem ciężarowym o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Uczestniczył też w załadunku i rozładunku sprzętu. Czasem kilkakrotnie jeździł po materiały. Obowiązków tych ubezpieczony nie wykonywał jednak stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż po przywiezieniu robotników często zostawał z brygadą roboczą i wykonywał wówczas proste czynności pomocnicze, takie jak stawianie i wkopywanie słupów. Nie miał uprawnień do montażu linii telekomunikacyjnych. Świadek, któremu Sąd dał wiarę zeznał, że wnioskodawca nie „wieszał kabli”, gdyż tym zajmowali się telemonterzy. Wykonywał tylko proste prace pomocnicze przy rozładunku materiałów, kopaniu dołów, stawianiu słupów. Nie sposób zatem uznać, że czynności te mieszczą się w poz. 20 działu VIII wykazu



A jako: „montaż, konserwacja i remont linii kablowych oraz telefonicznych linii napowietrznych”. Były to proste prace z zakresu czynności robotnika (budowlanego, drogowego, itp.) przy czym o kwalifikacji danej pracy do stażu szczególnego nie decyduje nazwa stanowiska, lecz rzeczywiście wykonywane obowiązki. J. S. (1) nie wykonywał prac monterskich, nie pracował przy podwieszaniu kabli i rozkładaniu kabli, świadkowie nie potwierdzili tego wiarygodnie, a więc nie ma podstaw do uznania, że pracował jako pomocnik montera czy pomocnik telemontera w rozumieniu i ujęciu systematyki stanowisk pracy zawartej w zarządzeniu Nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu łączności (Dz.Urz. (...) z 1983 Nr 3, poz. 32).

Ustalenia i wyprowadzone z nich przez Sąd Okręgowy wnioski co do omawianego okresu zatrudnienia wnioskodawcy, są trafne. Przy tej konfiguracji dwóch rodzajów pracy w ramach jednej dniówki do czasu pracy w warunkach szczególnych nie można zaliczyć równoległe wykonywanych czynności cechujących pracę na stanowisku robotniczym.

Nawet gdyby uznać, jak chce skarżący, że czynności wykonywane na potrzeby brygady monterów i telemonterów miały charakter pomocniczych prac monterskich i zaliczyć ten okres do stażu pracy w warunkach szczególnych, szczególnie od 1982 r., kiedy to w nazwie stanowiska wnioskodawcy pojawia się określenie kierowca - telemonter, to okres ten i tak jest zbyt krótki, aby dawał J. S. (1) uprawnienia emerytalne. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd Sądu pierwszej instancji odnośnie kwalifikacji pracy wnioskodawcy w okresie od 1 kwietnia 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku telemontera w Rejonie Telekomunikacyjnym R., później Oddział Liniowy. Zakres obowiązków J. S. (1) od 1992 r. uległ istotnej zmianie. Odwołujący w tym czasie pracował przy naprawach aparatów telefonicznych, dokonywał obchodów, prznosił aparaty do innych pomieszczeń, wyłączał instalacje telefoniczne na polecenie stanowiska pracy ds. przyłączania abonentów, konserwował aparaty w sieci miejskiej itp. Wynika to jasno z pisemnego zakresu czynności powierzonych ubezpieczonemu. Nie była to praca przy montażu i konserwacji linii kablowych, jak wymaga zacytowany wyżej przepis rozporządzenia (dział VIII, poz. 20), lecz przy montażu i konserwacji aparatów telefonicznych. Przywołane przez apelującego rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 października 2012 r., III AUa 549/12 (LEX nr 1236206) zapadło w sprawie o istotnie odmiennym stanie faktycznym, gdyż tam ubezpieczony był zatrudniony w charakterze telemontera linii napowietrznych i w ramach swych obowiązków stawiał nowe linie telekomunikacyjne, montował osprzęt, podwieszał kable, kładł kable w rowach, dokonywał wymiany przewodów, naprawiał uszkodzenia linii spowodowane opadami śniegu, burzami czy innymi warunkami atmosferycznymi, pracując w kolumnie remontowej, która stawiała nowe linie telefoniczne napowietrzne i kablowe, zaś wykonywanie instalacji i przeniesień stacji telefonicznych, które polegało na przeniesieniu telefonu z jednego budynku do innego lub z jednego pokoju do drugiego i instalowanie aparatów telefonicznych w pomieszczeniach, stanowiło tylko element końcowy pracy przy stawianiu linii telekomunikacyjnych. Wyrok ten nie stanowi zatem adekwatnego odniesienia do okoliczności sprawy niniejszej.

Trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, iż pracodawca (następca prawny (...) S.A.) znał zakres czynności wykonywanych przez odwołującego, a mimo to odmówił wydania wnioskodawcy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, co wzmacnia stanowisko Sądu, że J. S. (1) nie w latach 1980 - 1998 nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji nie podziela argumentacji apelującego, iż praca w Fabryce (...) w R. na stanowisku tokarza w latach 1973 - 1980 podlega zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Praca tokarza w przemyśle maszynowym nie jest tożsama z pracą w branży hutniczej i przemyśle metalowym, polegającą na odlewaniu staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur. Niewątpliwie wnioskodawca pracował na dużej tokarce i toczył elementy żeliwne i staliwo (tłoki, płyty hamulcowe, obudowy, łożyska, tarcze żeliwne, korpusy), ale nie była to praca polegająca na wybijaniu, oczyszczaniu czy wykańczaniu odlewów. Przytoczone przez apelującego zapatrywania wyrażone w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 r., III UK 40/16, potwierdzają zasadność tego stanowiska. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, z czym w pełni zgodzić się należy, że warunki pracy tokarza nie są tak samo szkodliwe, jak warunki przy wykańczaniu odlewów w odlewniach, gdzie podstawowe zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników stanowi wysokie stężenie pyłu, zagrożenie poparzeniem i gorący mikroklimat (LEX nr 2186064).

Podkreślenia wymaga, że także i w tym przypadku następca prawny pracodawcy odwołującego ( Fabryka (...) w R.) odmówił wydania J. S. (1) świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. W ustalonych okolicznościach w pełni uprawnione jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że J. S. (1) na dzień 1 stycznia 1999 r. nie legitymuje się okresem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c.